

# Wg ONZ zbrodni w Donbasie winne obie strony

16 lipca 2016

Obie walczące w Donbasie strony dopuściły się zbrodni na ludności cywilnej. 90 procent cywilnych ofiar to osoby, które zginęły podczas artyleryjskich bombardowań miast i osiedli. Łącznie zginęło, według Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka, do 2 tysięcy osób cywilnych. Bombardowania nie były jedynym pogwałceniem prawa humanitarnego – zarówno Ukraińcy, jak i separatyści wg ONZ dokonywali doraźnych egzekucji jeńców (także tych, którzy się poddali) oraz cywilów, których uznali za zwolenników przeciwnej strony. Odnotowano także przypadki w których ukraińscy żołnierze ginęli, bo głośno mówili o nadużyciach własnej armii.[S]

Fiona Frazer, która stoi na czele misji monitorowania respektowania praw człowieka na Ukrainie, zaznaczyła, że większość udokumentowanych zbrodni miała miejsce do początku r. 2015. Czy jednak mniejsza liczba nowych relacji wynika z realnej poprawy sytuacji, czy też ekipa ONZ po prostu nie była w stanie zebrać informacji, trudno wyrokować.[S]

Ukraińskie MSW już zarzuciło raportowi nierzetelność, chociaż pospieszyło równocześnie z zapewnieniem, że misja ONZ działa w Donbasie z jego pełnym poparciem. Kijów nie ma sobie nic do zarzucenia – oficjalne stanowisko władz ukraińskich głosi, że zbrodni na cywilach dokonywali wyłącznie separatyści.[S]

O sytuacji w Donbasie 13 lipca rozmawiali, jak donosi Agencja Sputnik, prezydenci Rosji i Francji oraz kanclerz Niemiec. Zgodzili się co do potrzeby dokładnej realizacji porozumień mińskich, wezwali do intensyfikacji rozmów w „formacie normandzkim”. Merkel, Hollande i Putin zadeklarowali, że ich celem jest niedopuszczenie do nowej eskalacji przemocy.[S]

Tymczasem Ukraina koncentruje w pobliżu linii podziału w

Donbasie ciężki sprzęt, czołgi i taktyczne zestawy rakietowe „Toczk-U” – poinformował stały przedstawiciel Rosji przy OBWE Aleksander Łukaszewicz. „Poważny czynnik ryzyka – bataliony nacjonalistyczne. Ogłoszono dyslokację w strefie konfliktu oddziałów „Azow” i „Donbas”. Rejestrujemy przypadki przemieszczania ciężkiego sprzętu, czołgów, a nawet taktycznych zestawów rakietowych „Toczk-U” w pobliże linii podziału, np. niedaleko (miejscowości) Stancja Łuhanśka. Nie chciałbym prognozować poważnej eskalacji. Jednak przygotowania wojskowe ze strony Kijowa w połączeniu z oświadczeniami, wywracają do góry nogami porozumienia mińskie, zapowiadają najgorsze. Kijowscy siłowicy mogą zaryzykować operację wojskową, pomimo negatywnych doświadczeń zdobytych podczas wcześniejszych kampanii” – powiedział Łukaszewicz na posiedzeniu Stałej Rady OBWE w sprawie sytuacji na Ukrainie i realizacji porozumień mińskich.[SN]

Autorstwo: AR [S], Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net